

Leki na cukrzycę mogą zawierać związek rakotwórczy

5 grudnia 2019

Lek na cukrzycę metformina, stosowany przez prawie dwa miliony chorych Polaków, może zawierać rakotwórczą substancję. W Ministerstwie Zdrowia zwołano w związku z tym sztab kryzysowy.

Przedwczoraj „Dziennik Gazeta Prawna” poinformował o zanieczyszczeniach w metforminie, leku na cukrzycę stosowanym przez niemal 2 miliony chorych w Polsce. Według informacji gazety lek może zawierać „silnie trujący związek chemiczny między innymi podawany szczurom w celu wywołania u nich chorób nowotworowych”. W swojej publikacji gazeta podała listę dostępnych w Polsce preparatów, zawierających metforminę.

Jak informowała gazeta, zanieczyszczenie zostało stwierdzone w Azji oraz w Niemczech i dotyczy substancji, produkowanej w chińskich fabrykach, skąd trafia ona niemal do całej Europy. Niebezpieczna substancja, która może być zawarta w leku, to N-nitrozodimetyloamina (NDMA) – toksyczny związek chemiczny, groźny dla wątroby i posiadający potwierdzone działanie rakotwórcze.

Wiceszef Ministerstwa Zdrowia Janusz Cieszyński poinformował wczoraj, że do resortu trafiło ostrzeżenie od Europejskiej Agencji Leków, dotyczące leku. „Otrzymaliśmy ostrzeżenie od Europejskiej Agencji Leków, że w laboratoriach poza Polską zostały potencjalnie wykryte zanieczyszczenia w substancji czynnej metforminie, która jest wykorzystywana do produkcji leków przeciwko cukrzycy” – powiedział Cieszyński.

Poinformował także o zwołaniu w MZ spotkania z udziałem konsultantów krajowych i specjalistów w dziedzinach chorób wewnętrznych, diabetologii, kardiologii i endokrynologii oraz przedstawicieli Głównego Inspektora Farmaceutycznego, Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych i Narodowego Instytutu

Leków. „W momencie, w którym takie informacje trafią do Polski – prawdopodobnie będzie to po spotkaniu przedstawicieli dyrekcji urzędów rejestracji leków, które odbędzie się dzisiaj w formie telekonferencji – jeżeli będą jakiekolwiek informacje, natychmiast będziemy je przekazywać” – zapewnił wiceszef MZ.

Jak informuje „Onet”, minister zdrowia Łukasz Szumowski, odnosząc się do doniesień o zanieczyszczonych lekach oświadczył, że wykryta niebezpieczna substancja jest prawdopodobnie ubocznym produktem skutkiem syntezy. „Powinniśmy mówić nie o zanieczyszczeniu, a o rozpoznaniu substancji, która jest prawdopodobnie ubocznym skutkiem syntezy. Zostały te substancje wykryte w naturalnym procesie produkcji” – powiedział minister zdrowia Łukasz Szumowski.

Jak zaznaczył, substancja ta występowała w leku „zawsze, czy od długiego czasu”, a została odkryta dopiero teraz dzięki coraz dokładniejszym analizom. „To daje nam oczywiście sygnał alarmowy, ale jednocześnie upoważnia do stwierdzenia, że pomimo że prawdopodobnie ta substancja w śladowych ilościach znajdowała się w tym leku od bardzo dawna, to efekty terapeutyczne i leczenia tym lekiem dla pacjentów są korzystne” – mówił minister.

W związku z pojawiającymi się w mediach doniesieniami na temat leku Ministerstwo Zdrowia opublikowało specjalny komunikat, w którym uspokaja, że nie ma podstaw do rezygnacji z dotychczasowo przyjmowanych preparatów.

Źródło: pl.SputnikNews.com